

(Corriere dello Sport - R.Maida) Ponownie Nacho, rok później. Jest okazja mercato, z którą Monchi w wielkim sekrecie droczy się i która pozwoliłaby Romie wzmocnić defensywę: to właśnie środkowy obrońca Realu Madryt, który nie jest zadowolony z roli rezerwowego w najmocniejszym na świecie zespole i który poprosił Zidane'ea o puszczanie wolno. Operacja nie jest łatwa do zrealizowania, gdyż w wieku 27 lat Nacho ma wycenę około 15 mln euro, ale Roma liczy się z ewentualnym wysiłkiem. Oczywiście myśląc w pierwszych analizach o wypożyczeniu z prawem do wykupu.

Kontakty w sprawie Nacho, który dodatkowo może grać na prawej obronie, potwierdzają, że Monchi nie porzucił idei poszerzenia kadry. Dwoma graczami, a nie jednym, zatrzymując jednak w zawieszaniu pozyskanie środkowego obrońcy, dopóki nie zostanie zamknięty transfer napastnika. Przy tej okazji dziś Riyad Mahrez powinien zadebiutować w nowej edycji Premier League, w Leicester, który zmierzy się z Arsenalem. Nie ma kroków naprzód w negocjacjach, które zatrzymały się na ostatniej ofercie wysłanej z Romy, 32 mln euro plus 3 mln bonusów. Pułap 44 mln euro żądanych w Anglii pozostaje wciąż wysoki, jednak w Trigorii lub bardziej w Sewilli nie odpuszczają.

Monchi zabrnął tak wysoko w sprawie Mahreza, gdyż uznaje go za idealnego dla piłki, którą wyobraża sobie razem z Di Francesco. Nie boi się wydać dużo za napastnika, który jego zdaniem musi jeszcze dać z siebie maksimum. I w drugą stronę, jest mało przekonany do Suso, który jest również lewonożnym graczem grającym na prawej stronie, na warunkach postawionych przez Milan: 25 mln euro nie wydawałoby się aż tak dużą kwotą, ale Roma ocenia, że jest to przesadna liczba za piłkarza na tym poziomie. Taka sama zasada popchnęła Monchiego do nie brania pod uwagę Domenico Berardiego, skrzydłowego, za którym przepada Di Francesco: za 40 mln euro, mówi dyrektor sportowy, idzie po Mahreza. Do wykluczenia, z różnych powodów, są hipotezy z Cuadrado, którego Juve nie zdecydowało się sprzedawać, Lucasem Vasquezem, którego transferu Real Madryt nie chce negocjować i Munirem, którego Roma oceniała miesiąc przed tym jak zaatakowała Mahreza.

Tymczasem uwaga na ewentualne odejścia. Torino, które dopiero co sprzedało Benassiego do Fiorentiny, pytała o Gersona, gracza, którego miesiąc temu Roma odrzuciłaby z chęcią i którego teraz z kolei ocenia z uwagą. Nie jest zły dla Di Francesco, gdyż, w oczekiwaniu na pełny odzysk Florenziego, może być użyteczny w rotacjach w środku pola. Ciężko, że pójdzie na wypożyczenie, przynajmniej w tej sesji transferowej. Inaczej wygląda sytuacja jego rówieśnika, Sadiq, którego również ocenia Torino. Iturbe ma jakieś oferty z Hiszpanii, poza sugestią z Veroną, ale nic nie jest dosyć konkretne. Młody Tumminello ma oferty z połowy Serie B i kilku klubów z Serie A: trzeba jedynie wybrać najbardziej przekonującą, również dla Romy, która nie chce tracić kontroli nad graczem.

Autor: abruzzo